

**Sygn. akt I C 219/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Tomasz Makaruk

Protokolant – Pamela Trześniewska

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lutego 2019 r. w Zambrowie**

sprawy z powództwa K. W. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę 44.300 zł

I. Zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. W. (1) kwotę 19.300 (dziewiętnaście tysięcy trzysta) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17.01.2018 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. W. (1) kwotę 83,79 (osiemdziesiąt trzy i 79/100) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Zambrowie) od pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 751,37 (siedemset pięćdziesiąt jeden i 37/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 219/18

## UZASADNIENIE

Powódka K. W. (1) w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 44.300 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych wskutek śmierci męża K. W. (2) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu (...) na drodze krajowej nr (...) w okolicach miejscowości D. E. D. kierujący pojazdem ciężarowym marki V. o numerze rejestracyjnym (...), zespolonym z naczepą o numerze rejestracyjnym (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc w kierunku miejscowości Z. rozpoczął w miejscu przed wzniesieniem drogi oznaczonym linią ciągłą, manewr wyprzedzania jadącego rowerem K. W. (2), po czym dostrzegając jadący z naprzeciwka pojazd, zaczął hamować w wyniku czego utracił kontrolę nad prowadzonym przez siebie zespołem pojazdów, którym zjechał do przydrożnego rowu, co doprowadziło do potrącenia kierującego rowerem, następnie przygniecenia ww. w wyniku czego K. W. (2) doznał rozległych obrażeń ciała i zmarł na miejscu zdarzenia. K. W. (2) był mężem powódki. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Kierujący pojazdem marki V. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia (...) w sprawie (...). W dniu 4 grudnia 2017 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 206.669,17 zł, w tym 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 6.669,17 zł

tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. W dniu 17 stycznia 2018 r. pozwana przyznała na rzecz powódki kwotę 35.700 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 5.542,68 zł tytułem zwrotu kosztów pochówku. Powódka podała, że z mężem łączyła ją silna więź, byli małżeństwem przez (...). Małżonkowie nie posiadali wspólnego biologicznego potomstwa, lecz wspólnie wychowywali trzy córki z poprzedniego małżeństwa K. W. (2). Powódka miała w mężu wsparcie, zawsze mogła na niego liczyć. K. W. (2) przejmował się stanem zdrowia powódki, gdy zachorowała ona na nowotwór, szukał dla niej najlepszych lekarzy, często odwiedzał ją w trakcie hospitalizacji w szpitalu. Po śmierci męża K. W. (1) została osamotniona, mieszka w pustym mieszkaniu, straciła radość życia, pogorszył się jej stan zdrowia oraz sytuacja materialna. Oceniała, że adekwatną kwotą tytułem zadośćuczynienia po śmierci męża będzie 80.000 zł.

Pozwana Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa jako całkowicie bezzasadnego i domagała się zasądzenie zwrotu kosztów procesu, podając, że dotychczas przyznane zadośćuczynienie w wysokości 35.700 zł jest w pełni adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy i pozwala jej na złagodzenie odczuwalnych przez nią cierpień doznanych w wyniku śmierci osoby bliskiej.

### **Sąd Rejonowy w Zambrowie ustalił i zważył, co następuje:**

W dniu (...). na drodze krajowej nr (...) w okolicach miejscowości D. E. D. kierując pojazdem ciężarowym marki V. o numerze rejestracyjnym (...), zespolonym z naczepą o numerze rejestracyjnym (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, powodując nieumyślnie wypadek drogowy, w ten sposób, że jadąc w kierunku miejscowości Z. rozpoczął w miejscu przed wzniesieniem drogi, oznaczonym linią ciągłą, manewr wyprzedzania jadącego rowerem K. W. (2), po czym dostrzegając jadący z naprzeciwka pojazd, zaczął hamować w wyniku czego utracił kontrolę nad prowadzonym przez siebie zespołem pojazdów, którym zjechał do przydrożnego rowu, co doprowadziło do potrącenia kierującego rowerem, następnie przygniecenia ww. w wyniku czego K. W. (2) doznał rozległych obrażeń ciała i zmarł na miejscu zdarzenia.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia (...). w sprawie (...) E. D. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 177 § 2 kk wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono E. D. na okres próby lat 3, jak też orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres jednego roku. Sad orzekł ponadto wobec E. D. nawiązki na rzecz pokrzywdzonych: A. G., K. W. (1), M. Z. i E. N. w kwotach po 1.000 zł.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku w chwili zdarzenia był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (tzw. OC komunikacyjny), na podstawie umowy zawartej z firmą Towarzystwo (...) S.A. w W. (nr polisy (...)).

K. W. (2) w chwili śmierci miał (...). Zamieszkiwał wraz z żoną K. W. (1) w Z.. K. W. (1) w dacie śmierci męża miała (...). Małżeństwem byli przez (...). To było drugie małżeństwo K. W. (2), wcześniej został wdowcem. K. W. (1) i K. W. (2) nie posiadali

z małżeństwa wspólnych dzieci, wychowywali trzy córki z pierwszego małżeństwa K. W. (2). Małżonkowie byli emerytami, utrzymywali się z emerytur. K. przed śmiercią poważnie nie chorował, jego stan zdrowia pomimo podeszłego wieku był dobry. Relacje małżonków były dobre, ona zwykle była bardziej nerwowa, kłótniwa, musiała się wykrzyzczyć, a on był bardziej spokojnym i opanowanym człowiekiem.

W 2015 r. u K. W. (1) zdiagnozowano raka złośliwego języka, przebyła leczenie chemioterapią. K. W. (1) choruje także przewlekłe na nadciśnienie tętnicze, cukrzycę. Po leczeniu onkologicznym stwierdzono u niej miażdżycę. W trakcie choroby mąż stanowił dla niej największe oparcie. Wspierał ją, odwiedzał w szpitalu, szukał najlepszych lekarzy. Przejął także obowiązki domowe.

K. W. (1) posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz świadczenie pielęgnacyjne przyznane (...)

O nagłej śmierci męża dowiedziała się od znajomej. Wpadła wówczas w szal, krzyczała, nie można było jej uspokoić. Została przewieziona karetką do szpitala, gdzie rozpoznano u niej: nadciśnienie samoistne, ostrą reakcję na stres. Po śmierci męża przyjmowała hydroksyzynę przez około pół roku. Uczestniczyła w pogrzebie męża, ale niewiele z niego pamięta, była jakby nieobecna. Organizacją pogrzebu zajmowały się córki K. W. (2). Przez dwa tygodnie po śmierci męża wzięła ją do siebie siostra J. K. (1), bo wymagała pomocy, nie nadawała się do samodzielnego życia. Później siostra kilka dni zajmowała się nią w Z.. Po śmierci męża przyjmowała leki uspokajające i nasenne. Nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry, bo uważała, że nie potrzebuje w tym zakresie pomocy i poradzi sobie sama.

K. W. (1) mocno przeżyła utratę męża. Nagła strata męża skutkowałą ostrą reakcją na stres oraz żałobą. Po śmierci męża K. W. (1) stała się bardziej nerwowa, miała problemy ze snem, nasiliły się jej lęki przed tym, że może się coś złego stać. Była zdana tylko na siebie, córki K. W. (2) miały już pozakładane własne rodziny. Czuła się samotna. Śmierć męża nasiliła u niej wcześniej istniejące problemy osobowościowe oraz skutkuje deprivacją potrzeb wsparcia, doznawania opieki i pomocy, afiliacji – kontaktów, towarzystwa, współdziałania więzi. Obecnie K. W. (1) swoją aktywność ogranicza do wykonywania podstawowych obowiązków domowych, spacerów i zajmowania się psem – co spełnia niejako rolę terapeutyczną.

W związku z wypadkiem pełnomocnik K. W. (1) w dniu 4 grudnia 2017 r. zgłosił Towarzystwu (...) S.A. w W. szkodę, żądając wypłacenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę doznaną w związku ze śmiercią męża w kwocie 200.000 zł.

Dnia 17 stycznia 2018 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. przyznało na rzecz K. W. (1) kwotę 35.700 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania powódki: K. W. (1) (k. 152v w zw. z k. 69v-70), zeznania świadków: A. S. (k. 70-70v), J. K. (2) (k. 70v-71), opinię biegłej z zakresu psychologii B. J. (k.125-131), dokumentację medyczną (k. 89, 96, 101-116, 121), dokumentację znajdującą się na płycie CD na k. 24, akta szkodowe (k. 61), akta (...) Sądu Rejonowego w Zambrowie.

Okoliczności wypadku komunikacyjnego z dnia (...), w wyniku którego śmierć poniósł K. W. (2), nie budziły wątpliwości i nie były przedmiotem sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie. Bezspornym było, że sprawcą przedmiotowego wypadku był E. D., kierujący pojazdem ciężarowym marki V. o numerze rejestracyjnym (...), który to pojazd był wówczas objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z Towarzystwem (...) S.A. w W.. W świetle powyższego stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie przesłanki odpowiedzialności deliktowej sprawcy wypadku komunikacyjnego wobec osób trzecich za negatywne skutki tego zdarzenia (wynikające wprost z art. 436 § 1 i 2 kc w zw. z art. 435 kc) zostały spełnione.

Z kolei odpowiedzialność pozwanej wynikała z treści art. 822 § 1 kc, zgodnie z którym ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4). Jednocześnie odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) została sprecyzowana ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, U. K. (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 473, z późn. zm.). Z treści art. 34 ust. 1 powyższej ustawy wynika, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Szczegółowe zasady wypłacania świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia zostały określone w innych przepisach ustawy (tj. art. 13 i następne).

Istota sporu w sprawie sprowadzała się do kwestii wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W. podnosiła, że roszczenie powódki o zapłatę na jej rzecz dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia nie może być uznane za zasadne, ponieważ zadośćuczynienie w wysokości przyznanej przez pozwaną w kwocie 35.700 zł jest adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy i pozwala jej na złagodzenie odczuwanych przez nią cierpień doznanych w wyniku śmierci osoby bliskiej. Z kolei powódka, jako należne zadośćuczynienie, uznała kwotę 80.000 zł.

Powódka oparła swoje żądania na art. 446 § 4 kc, z którego wynika, iż sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny poszkodowanego, który zmarł na skutek czynu niedozwolonego (deliktu), odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kompensacie przewidzianej w tym przepisie podlega krzywda doznana przez najbliższych członków rodziny zmarłego, która w tej sytuacji przyjmuje najczęściej postać cierpienia, bólu, żalu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętna jest okoliczność, czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową wyrządziło także szkodę majątkową. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niematerialną wiążącą się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć psychicznych i moralnych człowieka. Przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie w trybie art. 446 § 4 kc są analogiczne do tych określonych w art. 445 kc. – co wynika z faktu, iż przepisy regulujące kwestie zadośćuczynienia, nie wprowadzają odrębnych przesłanek uzasadniających domaganie się tegoż zadośćuczynienia. Stąd też powszechnie się przyjmuje, że w tym zakresie należy odwołać się do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych i należy uznać, że zadośćuczynienie pieniężne przewidziane w art. 446 § 4 kc ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, zarówno już doznanych przez poszkodowanego, jak i tych, które zapewne wystąpią dopiero w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, jednakże nie może być przy tym nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Określenie wysokości zadośćuczynienia zależy wyłącznie od uznania sądu i powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, w szczególności takich jak: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. O tym natomiast, kto jest najbliższym członkiem rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 i 4 kc decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby więc ustalić, czy występujący o świadczenia z powyższych przepisów jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy osobą dochodzącą tego roszczenia a zmarłym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10 – LEX nr 898254).

Z zeznań powódki złożonych w toku niniejszego postępowania, popartych wiarygodnymi zeznaniami świadków A. S. i J. K. (1) wynika, że pozwana wraz z mężem stanowili zgodne małżeństwo. Ich relacje były bardzo dobre. Małżonkowie żyli ze sobą przeszło (...), tworzyli udaną rodzinę. Byli emerytami, większość czasu spędzali w swoim towarzystwie. Powódka zawsze mogła liczyć na wsparcie i pomoc ze strony męża. W czasie, gdy powódka zachorowała na nowotwór, to mąż jako osoba najbliższa, otaczał ją opieką: szukał lekarzy, odwiedzał w szpitalu, wspierał, wykonywał domowe obowiązki. Informacja o śmierci męża wywołała u niej szok: krzyczała, nie można do niej było podejść, pomimo tego, że z uwagi na swoją chorobę powinna pić dużo płynów, nie chciała tego robić. Konieczne było wezwanie pogotowia. Rozpoznano u niej nadciśnienie samoistne i ostrą reakcję na stres.

Jak wynika z zasługującej w pełni na podzielenie, w ocenie Sądu, opinii biegłej z zakresu psychologii B. J., rozerwanie więzi małżeńskiej przez niespodziewaną i gwałtowną śmierć męża spowodowało u powódki nasilenie: nerwowości, problemów ze snem, istniejących problemów osobowościowych oraz skutkuje deprywacją potrzeb wsparcia, doznawania opieki i pomocy, afiliacji – kontaktów, towarzystwa, współdziałania, więzi. Więzy małżeńskie

między powódką a zmarłym były bliskie, ale zawikłane nerwowością powódki. Charakter tych więzi pomiędzy nimi wynikał z przeciwieństwa cech: pobudzenie, dominacja powódki – spokój, uleganie męża poprzez unikanie konfliktów. Sposób funkcjonowania K. W. (1) wynika z wcześniej ukształtowanych cech osobowości oraz chorób własnych, szczególnie choroby nowotworowej. Dolegliwości somatyczne obniżają nastrój, intensyfikują nerwowość, drażliwość, zaburzają sen, ograniczają aktywność. Aktualnie istotną rolę odgrywa lęk wynikający z analogii jej wieku życia i chorób do wieku w jakim zmarli bracia chorujący na te same choroby. Według biegłej śmierć K. W. (2) nie skutkowałą zaburzeniami emocjonalnymi spełniającymi kryteria konkretnego rozpoznania, natomiast zintensyfikowała problemy osobowościowe. Powódka powinna była przynajmniej podjąć próbę skorzystania ze wsparcia psychologicznego i psychiatrycznego, choć wobec utrwalonych problemów somatycznych i osobowościowych oraz braku motywacji, trudno określić efektywność terapii. Prawdopodobnie specjalistyczna pomoc pozwoliłaby powódce lepiej poradzić sobie z sytuacją, a jej stan byłby lepszy. Opinii biegłej nie kwestionował także żaden z fachowych pełnomocników stron.

Niewątpliwie nie można nie docenić roli, jaką w życiu powódki pełnił zmarły K. W. (2), ale należy mieć na uwadze także wiek powódki i zmarłego w dacie zaistnienia wypadku. K. W. (2) w chwili śmierci miał (...), był zatem w podeszłym wieku. Choć oczywistym jest, że zawsze śmierć nagła i nieprzewidywalna w danym momencie jest silnym przeżyciem, to powódka, mająca w dacie tego tragicznego wydarzenia (...), powinna liczyć się z faktem nieuchronnego odejścia męża w realnej perspektywie czasowej. Nawet biorąc pod uwagę to, że mąż powódki do końca był osobą sprawna i aktywną, nie można zakładać, że przez wiele kolejnych lat mógłby żyć i służyć powódce pomocą oraz wsparciem. Niewątpliwie jednak jego śmierć spowodowała w życiu powódki pustkę, która raczej nie zostanie w żaden sposób wypełniona.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane dowody, uznane przez Sąd za wiarygodne, oraz mając na względzie utrwaloną wykładnię dotyczącą zadośćuczynienia, przyjąć należało, iż w okolicznościach niniejszej sprawy, „odpowiednia suma” w rozumieniu art. 446 § 4 kc należna powódce tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią męża winna wynosić 55.000 zł. Odliczając wypłacone powódce w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 35.700 zł, do zapłaty przez pozwaną pozostaje kwota 19.300 zł. Kwota 55.000 zł jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy i nie jest przy tym kwotą wygórowaną, zgodnie bowiem z orzecnictwem, zadośćuczynienie nie ma na celu wzbogacenia się poszkodowanego. Brak było natomiast podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki w całości poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 44.300 zł.

W tym miejscu należy jeszcze wskazać, iż w związku z tym, że strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów podważających wiarygodność zeznań powódki, iż nie otrzymała ona innych świadczeń w związku ze śmiertelnym wypadkiem męża, poza zadośćuczynieniem i zwrotem kosztów pogrzebu od pozwanej, nie zachodzi potrzeba rozważania konieczności obniżenia należnego zadośćuczynienia o inne ewentualnie uzyskane kwoty.

Zgodnie z art. 817 § 1 i 2 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Pismem z dnia 17 stycznia 2018 r. pozwana wyjaśniła przyczyny dla których nie była w stanie wydać decyzji w ustawowym terminie. Mając na uwadze, iż opóźnienie pozwanej było niewielkie, a wskazane przez nią przyczyny opóźnienia usprawiedliwione (oczekiwanie na wyniki badań lekarskich, na które powódka została skierowana), Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od 17 stycznia 2018 r., a więc dnia w którym pozwana dysponowała już wszystkimi dowodami umożliwiającymi jej ustalenie właściwego zadośćuczynienia.

Dalej idące żądanie tak w zakresie żądania głównego, jak i odsetek zostało oddalone w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu, które zamknęły się kwotą 10.800,37 zł (opłata od pozwu 2.215 zł, koszt opinii 1.344,65 zł, koszt dokumentacji lekarskiej 6,72 zł, koszty zastępstwa po 3.617 zł) orzeczono na podstawie art. 100 kpc, mając na uwadze procent uwzględnionego roszczenia (44%).